

dzieli nas

to pierwszy singiel autorstwa Martina Fitcha, polskiego wokalisty, aktora i prezentera telewizyjnego, od ponad 2 lat mieszkającego w Londynie, gdzie nagrywa swój debiutancki krążek. Współpracuje przy albumie wraz ze światowej sławy producentami muzycznymi, odpowiedzialnymi między innymi za sukcesy Sonique i Eda Sheerana.



Tekst utworu opowiada historię o miłości, wraz z jej wznoszeniami i upadkami, ale ma zarazem drugie dno. Singiel Martina Fitcha odnosi się również do coraz bardziej widocznych w dzisiejszym świecie podziałów rasowych, religijnych, seksualnych.

„Pewnego dnia obejrzałem program informacyjny i przeraziłem się, jak bardzo ludzie są podzieleni i jak bardzo się te podziały próbuje utrzymywać. Nasz wygląd, wiara, seksualność ma często większe znaczenie, niż to, jacy jesteśmy. Stąd też pomysł na teledysk, jako mój mały artystyczny protest, wołanie o wzajemny szacunek. Uważam, że muzyka powinna zabierać głos też w ważnych sprawach. To jak siebie nawzajem z łatwością i stereotypowo oceniamy, jak traktujemy innych ludzi, to jeden z najważniejszych współczesnych tematów.”

W teledysku wystąpili zwyczajni mieszkańcy Londynu, przedstawiciele różnych grup etnicznych, religii, seksualności. Każdy bohater teledysku opowiada swoją historię, a nawiązane relacje międzyludzkie pokazują, jak łatwo jest się nawzajem wykluczać.

„Ważne jest jednak, co ich łączy, a nie dzieli i choć wyglądamy inaczej, mamy różne kolory skóry, poglądy, to na koniec i tak wszyscy jesteśmy ludźmi i szkoda, że tak często o tym zapominamy.” – mówi Martin Fitch

Wszystkich, którzy wzięli udział w teledysku, połączyła wspólna idea. W klipie użyto również scen z półmaratonu w Silverstone, czy scen z londyńskich ulic, dla podkreślenia faktu jedności.

„Najważniejszym przesłaniem teledysku jest to, że wszyscy jesteśmy tacy sami pomimo różnic między nami, pomimo tego, co nas dzieli. Chodzimy po tych samych ulicach, oddychamy tym samym powietrzem. Łączą nas te same idee.”

Reżyserią teledysku zajął się sam Martin Fitch, a realizacją nagrania Kasper Zborowski-Weychman.